

# Deys, Mikrozachwył (feat. Dianka)

Wszędzie śpiewające trupy  
wszędzie szklana pogoda  
ja też odejdę, chociaż zrosłem z tym jak drzewa i kora  
masz oczy jak ślepe uliczki, więc widziałem w nich kraksę  
miał być tylko mikro zachwył, ale chwycił za krtań

chciałbym uciec, ale nikt nie goni  
szkoda, co nie?  
wiem, naprawdę są pytania, gdzie nie ważne odp.  
dawno mógłbym mieć rodzinę  
wspólnej chaty chciały być, ale  
nigdy nie umiałem kogoś dłużej niż na chwilę

można dostać dwie zła  
że na diabła mówisz tylko, miałem przerwę w życiorysie  
jak Tetmajer, Kazek pykło

mózg jak karabin  
mógłbym zabić kogoś, zgłodzić myślą  
ciągle w pogoni za tą straszna, ostateczną chwilą

kiedyś naprawdę kupię nóż, tak jak happysad  
nigdy nie byłem pewien co na serio w tobie jest  
jednym z tych narzędzi skaleczony gubię krew  
w dzielnicy wysuszonych istnień znowu ronię łzę  
kiedyś naprawdę kupię nóż, tak jak happysad  
nigdy nie byłem pewien co na serio w tobie jest  
jednym z tych narzędzi skaleczony gubię krew  
w dzielnicy wysuszonych istnień znowu ronię łzę

sumienie mam czyste  
używane wcale  
spowiada się w liście  
i tak potem spale go  
spalę twój każdy most  
anioł upadły więc stawaj się cieniem  
we śnie mnie widzisz, a potem już nie wiem  
to kawał dystansu  
przywykłam do siebie  
potknęłam się w końcu o ciebie  
potknęłam się w końcu o ciebie

kiedyś naprawdę kupię nóż, tak jak happysad  
nigdy nie byłem pewien co na serio w tobie jest  
jednym z tych narzędzi skaleczony gubię krew  
w dzielnicy wysuszonych istnień znowu ronię łzę  
kiedyś naprawdę kupię nóż, tak jak happysad  
nigdy nie byłem pewien co na serio w tobie jest  
jednym z tych narzędzi skaleczony gubię krew  
w dzielnicy wysuszonych istnień znowu ronię łzę  
Wszędzie śpiewające trupy  
wszędzie szklana pogoda  
ja też odejdę, chociaż zrosłem z tym jak drzewa i kora  
masz oczy jak ślepe uliczki, więc widziałem w nich kraksę  
miał być tylko mikro zachwył, ale chwycił za krtań

chciałbym uciec, ale nikt nie goni  
szkoda, co nie?  
wiem, naprawdę są pytania, gdzie nie ważne odp.  
dawno mógłbym mieć rodzinę  
wspólnej chaty chciały być, ale  
nigdy nie umiałem kogoś dłużej niż na chwilę

można dostać dwie zła

że na diabła mówisz tylko, miałem przerwę w życiorysie  
jak Tetmajer, Kazek pykło

mózg jak karabin  
mógłbym zabić kogoś, zgładzić myślą  
ciągle w pogoni za tą straszna, ostateczną chwilą

kiedyś naprawdę kupię nóż, tak jak happysad  
nigdy nie byłem pewien co na serio w tobie jest  
jednym z tych narzędzi skaleczony gubię krew  
w dzielnicy wysuszonych istnień znowu ronię łzę  
kiedyś naprawdę kupię nóż, tak jak happysad  
nigdy nie byłem pewien co na serio w tobie jest  
jednym z tych narzędzi skaleczony gubię krew  
w dzielnicy wysuszonych istnień znowu ronię łzę

[Dianka:]  
sumienie mam czyste  
używane wcale  
spowiada się w liście  
i tak potem spale go  
spalę twój każdy most  
anioł upadły więc stawaj się cieniem  
we śnie mnie widzisz, a potem już nie wiem  
to kawał dystansu  
przywykłam do siebie  
potknęłam się w końcu o ciebie  
potknęłam się w końcu o ciebie

kiedyś naprawdę kupię nóż, tak jak happysad  
nigdy nie byłem pewien co na serio w tobie jest  
jednym z tych narzędzi skaleczony gubię krew  
w dzielnicy wysuszonych istnień znowu ronię łzę  
kiedyś naprawdę kupię nóż, tak jak happysad  
nigdy nie byłem pewien co na serio w tobie jest  
jednym z tych narzędzi skaleczony gubię krew  
w dzielnicy wysuszonych istnień znowu ronię łzę